

# Marian Smoluchowski

## - taternik i narciarz

KAZIMIERZ A. GROTOWSKI

Studując dzieje życia Mariana Smoluchowskiego nie sposób pominąć jego fascynacji górami. Spędził w nich znaczną część młodości i powracał tam aż do ostatnich swych dni.

Tradycje turystyki górskiej Marian wyniósł z domu rodzinnego. Jego ojciec, Wilhelm, w wycieczkach na szczyty górskie brał udział jeszcze w wieku lat sześćdziesięciu.

Jest rok 1885. Wilhelm Smoluchowski wraz z rodziną odwiedzają Zakopane. Niełatwo się tam dostać, brak linii kolejowej na znacznym odcinku drogi z Krakowa, więc wynajmuje się furmanki. Ale życie biegło wówczas wolniej i ten sposób podróżowania dodawał wyprawom w góry kolorytu. Ze starszym bratem Tadeuszem, trzynastoletni Marian przechodzi przez Zawrat i Polski Grzebień.

Wiele lat później, mieszkając we Lwowie a później w Krakowie, Marian znowu chodził po Tatrach. Na zdjęciu z tego okresu widzimy go na tle Mnicha z liną na ramieniu.

Jednak najważniejsze wspinaczki swojego życia odbył w innych górach, głównie w Alpach. Smoluchowscy, mieszkając w Wiedniu, niespełna 100 km na południe mieli Alpy Wapienne i inne góry, przekraczające 2000 m n.p.m., dalej na południowy zachód leży Karyntia i tuż, tuż wspaniałe Dolomity. 300 km na zachód od Wiednia wznosi się potężny masyw Wysokich Taurów ze szczytem Grossglockner (3798 m n.p.m.).

Karierę wysokogórskich wspinaczy bracia Smoluchowscy rozpoczęli w czasach studenckich. Traktowali to niesłychanie poważnie, zwłaszcza starszy Tadeusz, układający szczegółowo plan treningów. Odbywały się one na ogół na Rax, górskiej hali otoczonej ścianami skalnymi sięgającymi ponad 2000 m n.p.m. Wyruszał tam w niedziele i święta, rannym pociągiem z Wiednia. Zgodnie z przyjętą strategią, wyprawy w góry odbywały się bez względu na porę roku i pogodę. Bardzo słusznie!

Wyprawa w góry wymaga odpowiedniej odzieży i sprzętu. Są to według Klemensiewicza: kurtka, specjalne spodnie, podkute gwoździami buty, trzewiczki i nagolennice. Kurtka ma krój – zależnie od upodobania – marynarki, jedno lub dwurzędowej. Na sprzęt składają się: czekan, lina (najlepiej konopna, bo najsilniejsza),

pętla, haki, raki, karple (rakiety śnieżne), kompas, aneroïd, latarka. Wszystkie sprzęty noszono w worku na plecach. Ówczesny ekwipunek wspinaczkowy i biwakowy był bardzo ciężki. Zasady bezpieczeństwa różniły się od dzisiejszych. W wysokich górach nie było schronisk ani oznakowanych szlaków.

Sportowy alpinizm narodził się w XIX wieku. Początkowo przodowali w nim Anglicy, a pierwszą alpinistyczną organizację, brytyjski *Alpine Club*, założono w Londynie w 1857 roku. W połowie tego wieku Niemcy i Austriacy dokonali szeregu brawurowych wejść, niestety za cenę licznych śmiertelnych wypadków.

Jako reakcja na to zjawisko narodził się tzw. *legitymizm*: wspinacz powinien być wszechstronnie przygotowany i nie ma prawa atakowania dróg, które przekraczają jego siły. Bracia Smoluchowscy stosowali się do tych zasad, systematycznie doskonalili umiejętności, a pierwsze swoje drogi wspinaczkowe przechodzili w towarzystwie doświadczonych przewodników.

Od 1890 roku bracia Smoluchowscy zaczęli samodzielnie zdobywać szczyty i dokonali pierwszych wejść. Marian miał wtedy 18 lat i właśnie z wyróżnieniem zdał maturę. Wspinaczkom wysokogórskim będą przez kilka następnych lat poświęcać każdą wolną chwilę. Jak to było możliwe? Marian studiował fizykę, był bardzo dobrym studentem.

Bracia działali początkowo w masywie Rieserferner, gdzie dokonali kilku pierwszych przejść. Następnie przenieśli się w Dolomity, znowu zaliczając pierwsze przejścia. Ostatnie lata XIX wieku to w Dolomitach czas zdobywców. Na wielu szczytach nie stanęła jeszcze była noga ludzka, nie mówiąc już o nadzwyczaj trudnych skalnych drogach. W sumie, w tych czterech niezwykle owocnych latach, Tadeusz i Marian, wraz ze swymi partnerami, których było zazwyczaj dwóch lub trzech, przebyli **24** nowe drogi skalne, z czego **16** było jednocześnie pierwszymi wejściami szczytowymi.

W 1894 roku Marian wyruszył w Alpy Zachodnie, w rejon czterotysięczników. Wraz z H. Lorenzem wszedł na Zinalrothorn (4221 m n.p.m.) i Monte Rosa (4634 m n.p.m.) ▶



Marian Smoluchowski na nartach w Czarnohorze (ze zbiorów Anny Smoluchowskiej)



Marian Smoluchowski i towarzysze na grani Tailhornu (ze zbiorów Anny Smoluchowskiej)

▶ oraz, jako pierwszy Polak, na Matterhorn. Matterhorn – góra przez wiele lat uznawana za niedostępną, stanowiła w XIX wieku wyzwanie (czasem śmiertelne) zarówno dla alpinistów jak i zawodowych przewodników.

Ta wyprawa w Alpy Zachodnie kończyła okres nieskrępowanej swobody uniwersyteckiego życia. Marian Smoluchowski po studiach w Wiedniu odbył roczną służbę wojskową i w międzyczasie napisał rozprawę, za którą w 1895 roku otrzymał, *sub auspiciis imperatoris* (z najwyższym wyróżnieniem), stopień doktora filozofii.



Legendarny Matterhorn

Teraz musiał zdecydować o swym przyszłym życiu. Niespodziewanie pojawiła się pokusa. Rotschildowie zaproponowali mu odbycie podróży dookoła świata w towarzystwie ich syna. Marian nie wahał się ani przez chwilę. Napisał potem: *po maturze zdecydowałem poświęcić się nauce. To jest podstawowa zasada, której pozostanę wierny i wobec której muszę ustąpić wszystkie inne względy.*

W 1895 roku Smoluchowski udał się na wędrowkę po zagranicznych ośrodkach naukowych: Paryż, Glasgow, Berlin. Wszystkie odległe od gór wysokich. Lata 1896–1897 spędził w Glasgow, pracując u Lorda Kelvina. Ale góry są jak narkotyki... Marian, korzystając z okazji, odbył wycieczkę w szkockie Highlands. Pogoda była raczej typowa dla wysp brytyjskich. Później wygłosił na temat tej wycieczki odczyt w klubie alpinistów w Wiedniu.

Długi okres rozłąki z Alpami na jakiś czas się skończył. Po powrocie do Wiednia w 1897 roku Marian wraz z bratem znowu mogli udawać się w wysokie góry. Była z nimi wtedy Maria, żona Tadeusza. Dwa lata później dołączyła do nich piękna, niebieskooka Zofia Baraniecka, przyszła żona Mariana. W 1898 roku działali w Wysokich Taurach: od Grosses Wiesbachhorn (3564 m n.p.m.) do Grossglockner (3798 m n.p.m.).

Rychło sytuacja uległa radykalnej zmianie. Marian Smoluchowski habilitował się w roku 1898 i jako *Privatdozent* podjął pracę na Uniwersytecie Wiedeńskim. Rok później przeniósł swoje *veniam legendi* do Lwowa, aby zostać asystentem na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Wkrótce został profesorem, najmłodszym w monarchii austro-węgierskiej. Nowe obowiązki oraz w roku 1901 małżeństwo, całkowicie zmieniły tryb życia Mariana Smoluchowskiego. Jeszcze tylko w 1904 i 1909 roku

Tadeusz i Marian udali się w góry swojej młodości. Za drugim razem, wraz z Zygmuntem Klemensiewiczem i Tadeuszem Kossowiczem, przeszli szczyty Finsteraarhorn (4274 m n.p.m.), Jungfrau (4158 m n.p.m.) i Lauterbrunner Breithorn (3780 m n.p.m.). Te cele wspinaczek świadczą o ich doskonałej formie fizycznej.

Ale Lwów, a od 1913 roku i Kraków leżą daleko od Alp. Znacznie bliżej były Tatry i Karpaty. Marian zaczął uprawiać narciarstwo wysokogórskie. Od Czarnohory po Karpaty Siedmiogrodzkie. Podobnie jak w alpinizmie, brat Tadeusz był najczęstszym towarzyszem narciarskich wypraw Mariana. Również i tutaj fantazja ich nie opuszczała. Zapuszczali się na nartach w odludne wówczas góry pomiędzy głównym szczytem Czarnohory i Karpatami Siedmiogrodzkimi. Ich wyprawy w Karpaty Wschodnie były często pierwszymi wejściami zimowymi, np. na Sywulę, Piekuna, Poleński, Michailecul i Farcaul.

W tym czasie częstymi miejscami wycieczek Mariana były jedyne w Galicji wysokie góry – Tatry. Okrążył je na rowerze, wspiął się na szczyty, ale również wędrował pustymi dolinami. Interesował się geologią, malował akwarele. W jego wyprawach towarzyszyła mu często rodzina lub studenci, których traktował wówczas jak kolega, a nie jak profesor. Według słów Zygmunta Klemensiewicza („Taternik”, rocznik 1915–1921): *Jako taternik przedstawiał typ wspaniały, wytworny i zrównoważony... Jako towarzysz Smoluchowski był ideałem.* W roku 1911 został wybrany na przewodniczącego Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego i pełnił tę funkcję przez rok. Tuż przed śmiercią, w 25. rocznicę wstąpienia do Akademickiej Sekcji Klubu Alpejskiego, gdzie w młodszych latach nosił przydomek „Marianna”, Smoluchowski otrzymał srebrną szarotkę i tytuł seniora: *Alter Herr.*



Marian Smoluchowski (z lewej) z bratem Tadeuszem (wyjście z Hali Gąsienicowej na Królową Rówień)

Marian Smoluchowski dokonał w fizyce rzeczy wielkich. Ale w swym krótkim – zaledwie 45-letnim – życiu miał również czas, aby być szczęśliwym mężem i ojcem, grać na fortepianie, interesować się muzyką i sztuką, malować akwarele, jeździć na nartach oraz wejść do grona wybitnych wspinaczy wysokogórskich.

Dla takiego życiorysu nie wystarczy mieć dużo szczęścia. Konieczna jest właściwa skala wartości, której nabywa się zazwyczaj w domu rodzinnym. Musi się być również genialnie uzdolnionym.

KAZIMIERZ A. GROTOWSKI

Uniwersytet Jagielloński